

R E C E N Z J A
rozprawy doktorskiej mgr. Krzysztofa GACKOWSKIEGO
Pod tytułem:
PRZYGOTOWANIE POLSKICH POLICJANTÓW
DO PEŁNIENIA WSPÓLNYCH SŁUŻB
Z FUNKCJONARIUSZAMI PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ
SĄSIADUJĄCYCH Z RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ

Nie ulega wątpliwości, iż współczesne zagrożenia, ich charakter i rozmiar, stały się zasadniczym determinantem wzrostu wagi i rangi wieloaspektowych działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszelkiego rodzaju bytom. Do działań takich należą z pewnością różnego rodzaju przedsięwzięcia związane ze wspólną służbą policjantów polskich z policjantami państw sąsiadujących z Rzeczypospolitą Polską. Sądzę, że jest to niezwykle ważna dziedzina działalności Policji w zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom państw szczególnie w rejonach przygranicznych. Zgodzić się należy z tezą, iż o sprawności działania struktur organizacyjnych stanowić będą kompetencje policjantów, ich przygotowanie do tego typu działań. W takim kontekście można uznać, iż w rozprawie podjęto niezwykle ważny problem, związany z bezpieczeństwem państwa i jego obywateli. Temat rozprawy dość jednoznacznie wskazuje, iż zasadniczym nurtem rozpatrywań Autora staje się przygotowanie polskich policjantów do współdziałania z służbami państw sąsiadujących. Można zatem przypuszczać, iż przygotowanie mógł Autor rozpatrywać bądź z punktu widzenia określonego stanu wiedzy i umiejętności policjantów, bądź z punktu widzenia procesu dydaktycznego. W pierwszym przypadku należałoby podjąć badania dotyczące sprawności i skuteczności działań czyli odpowiedzi na pytanie: czy policjanci są czy też nie są przygotowani do takich działań? W drugim przypadku konieczne byłoby badanie procesu przygotowania w aspekcie jego funkcjonowania. Tu zaś konieczne byłoby dokładne zbadanie struktury procesu (kto i jak przygotowuje / szkoli /) a także treści, metod i form tego kształcenia. Każde z tych podejść byłoby trafne choć ujmujące jedynie jedną płaszczyznę problemu. Autor, jak sadzę, zastosował nieco inne podejście, bardziej kompleksowe, ujmujące zarówno wskazane wyżej obszary jak i kwestie determinujące proces przygotowania, z których zdecydowanie przeważają problemy prawne jako podstawa działania

Policji oraz przygotowania policjantów. Takie podejście może budzić pewne kontrowersje ze względu na zakres problematyki. W moim przekonaniu jest jednak do przyjęcia choć wymaga badań jakościowych, które w sensie metodologicznym wymagają szerszej interpretacji w tym także zwykle kontrowersyjnego podejścia. Generalnie jednak rzecz ujmując, ten wielce ciekawy temat ma duże znaczenie dla bezpieczeństwa, a zatem i ze względów poznawczych, i w aspekcie praktyki działań jest trafny choć wymagający i dużej wiedzy interdyscyplinarnej, i dogłębnych umiejętności metodologicznych. W najogólniejszym rozumieniu oceniana rozprawa dotyczy właśnie niezwykle istotnych kwestii związanych z funkcjonowaniem zespołów policji w układzie międzynarodowym, a bardziej szczegółowo, kompetencji policjantów do działania w strukturach międzynarodowych. Niewątpliwie kompetencje są niezwykle doniosłe w każdej sferze działania policjantów, a w sferze działań międzynarodowych w szczególności. Przygotowanie policjantów do tego typu działań wpływa bowiem na ich (tych działań) efektywność co zapewnia społeczeństwu i jego strukturom bezpieczeństwo. Podjęcie tego typu problematyki ma zatem pełne uzasadnienie poznawcze, metodologiczne, metodyczne i społeczne oraz w znacznej mierze użyteczne.

W aspekcie powyższego działania poznawcze podjęte przez mgra Krzysztofa Gackowskiego należy uznać za wielce aktualne i ciekawe. Aktualność podjętej problematyki, szczególnie w środowisku akademickim, wydaje się oczywista. Rzecz bowiem dotyczy bezpieczeństwa państwa oraz społeczności w rejonach przygranicznych. Ciekawość zaś budzi szczególnie teoretyczne uzasadnienie poszczególnych kwestii, a nade wszystko podejście metodologiczne w rozwiązywaniu tak złożonych problemów. Generalizując, stwierdzam, że Doktorant podjął się rozwiązania niezwykle skomplikowanego, interdyscyplinarnego w swej naturze problemu badawczego. Problemu o najwyższym, przynajmniej w moim przekonaniu, stopniu trudności. Wymagało to dużej odwagi intelektualnej oraz dobrego przygotowania metodologicznego.

1. OCENA MERYTORYCZNA

W ocenie merytorycznej rozprawy pozwolę sobie na ustosunkowanie się do jej struktury oraz treści związanej z wiedzą, którą Doktorant musi (powinien) posiadać przystępując do rozwiązania tak skomplikowanego problemu.

Struktura pracy wynika dość jednoznacznie z przyjętych przez Doktoranta ogólnych założeń, w miarę precyzyjnie przedstawionych we wstępie do dzieła (s.4-9). Wynika z nich znaczący nacisk, jaki położył Autor na sferę badawczą oraz projekcyjno-konstruktywną. W sensie

teoretycznym skupił się jednak przede wszystkim na uwarunkowaniach funkcjonowania systemu przygotowania zwracając szczególną uwagę na podstawy prawne działania policjantów w rejonach przygranicznych oraz analizę, a raczej charakterystykę, przestępczości w rejonach przygranicznych. Jedyne w założeniach badawczych odniósł się do kwestii procesu przygotowania wskazując źródło i treści oraz formy takiego przygotowania. Kwestie przygotowania zarówno w sensie kompetencyjnym jak również dydaktycznym szerzej rozwinęli jednak eksperci w przeprowadzonych wywiadach (str. 194-220). Dlatego też układ, w którym niektóre zagadnienia teoretyczne zaprezentowano w trzech rozdziałach (drugim, trzecim i czwartym), a w pozostałych dwóch odniesiono się do organizacji badań oraz analizy i interpretacji uzyskanych wyników, oceniam jako kontrowersyjny ale przekonujący poznawczo. W tak interdyscyplinarnym podejściu należało skupić wysiłek na zasadniczych kwestiach. Autor dysertacji uznał za kwestie zasadnicze podstawy prawne oraz formy przestępczości. Można się z takim podejściem zgodzić. Potraktowanie kwestii przygotowania w aspekcie dydaktycznym raczej marginalnie uważam jednak za ujęcie błędne. Przy takim podejściu podstawową miarą Jego dokonań są przeprowadzone badania i ich analiza oraz wynikające stąd wnioski.

Rozpatrywanie kwestii prawnych w przyjętej przez Autora konwencji jest dla mnie dość przekonujące. Są jednak zagadnienia, które Autor potraktował zbyt marginalnie. Wskazuje obostrzenia ustawowe włącznie z tymi, które dotyczą prawa do poszanowania ludzkiej godności (str. 21). To ważny problem. Po zasygnalizowaniu go jednak nie wnika w istotę tak ważnego problemu. Wymienia zatem szereg ustawowych nakazów nie wspominając już o godności, przechodząc nad problemem do porządku. W moim przekonaniu ważne wydaje się wskazanie gdzie jest mowa o tej ludzkiej godności (a czy może być inna?), w jakich odniesieniach prawnych. Nie wiemy też co Autor rozumie pod pojęciem godność?. Te kwestie powinny wynikać z analizy treści aktów prawnych.

Szczegółowo rozpatrywane są też kwestie stosowania broni palnej oraz użycia tej broni i środków przymusu bezpośredniego. Szczegółowo wskazane są zasady postępowania, w tym także stosowania broni palnej przez policjanta. Tu Autor wchodzi we wszelkie szczegóły omawiając różne możliwe przypadki użycia broni palnej przez policjanta. Szczegółowo rozpatruje też zasady dokumentowania użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. W tym obszarze dominuje jednak deskryptywność. Trzeba przyznać, że Autor znakomicie wyszczególnił wszelkie zasadnicze kwestie prawne wykazując dużą szczegółowość i dokładność,

dowodząc jednocześnie dużej wiedzy prawnej w zakresie działań policjantów. Nie dostrzegam jednak tej szczegółowości w analizie tych aktów, w ich krytyce i ocenie. Wszak jeśli Autor założył konieczność nowych propozycji zmian systemowych powinien wskazać co w dotychczasowym systemie, także systemie prawnym, jest kontrowersyjne, co wymaga zmiany? W każdym z rozdziałów (drugi, trzeci, czwarty) Doktorant akcentował w ostatnich podrozdziałach wnioski. W nich powinny być wyraźniej wyszczególnione kwestie wymagające zmiany. Oczywiście znajdujemy kilka, które jednak są formułowane zbyt ogólnie

Niestety. W pracy zdarzają się pewne sformułowania wymagające wyjaśnienia. Np.: na str. 150 Doktorant twierdzi iż: „ *Każdy obywatel ma prawo do odpowiedniego, wysokiego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego (...)*”. Ciekawe co Autor rozumie pod pojęciem bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne obywatela? W innym miejscu (str. 89) wskazuje zaś, że: „ *Biorąc pod uwagę troskę państwa o zapewnienie obywatelom między innymi prawa do godnego życia i bezpieczeństwa, w Polsce do realizacji celów określonych w konstytucji powołana jest Policja*”. Ciekawi zatem jak Policja zapewnia obywatelom godne życie? A co to znaczy godne życie?

Generalizując można określić, iż zasadnicze kwestie merytoryczne zostały ujęte dość fragmentarycznie choć w części prawnej dogłębnie i rozpatrzone skrupulatnie, zgodnie z przyjętą konwencją pracy. Daje się wyraźnie zauważyć, iż analizy prowadzone przez Doktoranta zmierzają jakby do potwierdzenia obowiązujących aktów prawnych oraz działań Policji. Słabą stroną jest krytyka istniejącego systemu. Jest ona mało widoczna a we wnioskach trudno dostrzegamy konkretne wskazania. Przy takim podejściu najważniejsze dla konstruowania propozycji autorskich(podrozdziały 5.2. do 5.5) okazały się narracje ekspertów podczas prowadzonych badań(podrozdział 5.1.). To właśnie treści rozdziału 5.1. stanowią o pozytywnym charakterze dysertacji.

Wartość merytoryczną rozprawy podnosi również poprawny, komunikatywny i przekonujący w uzasadnieniach język. Reasumując ocenę części merytorycznej stwierdzam, iż jest ona opracowana z dużą dokładnością i znajomością rzeczy. Doktorant wykazał się dużą dociekliwością i umiejętnością prezentowania myśli szczególnie w kwestiach unormowań prawnych. Ciekawe i konstruktywne wydają się również propozycje nowych rozwiązań, które Autor wielce ciekawie zaprezentował w czterech obszarach.

2. OCENA METODOLOGICZNA

O wartości dysertacji doktorskiej stanowi przede wszystkim warstwa metodologiczna. Przygotowanie, przeprowadzenie i interpretacja badań stanowią bowiem podstawową umiejętność pracownika nauki. Z uznaniem odnotowuję, iż mgr Krzysztof Gackowski wykazał w tym obszarze wystarczający poziom wiedzy i umiejętności.

W fazie przygotowawczej badań jednoznacznie i precyzyjnie określił przedmiot badań, którym uczynił „(...) przygotowanie polskich funkcjonariuszy Policji pełniących służbę w rejonach przygranicznych do realizowania wspólnej służby z policjantami państw Unii Europejskiej graniczących z polską”. Można zatem sadzić, iż Tak określony przedmiot determinował cele badań (główny i cztery szczegółowe), które zostały określony trafnie i przekonująco. Trzy pierwsze cele szczegółowe mają charakter zdecydowanie poznawczy. Czwarty jest celem pragmatycznym (konstrukcyjnym). Podejście takie można uznać za właściwe przy tego rodzaju badaniach.

Poprawnie został sformułowany główny problem badawczy a jego dekompozycja na problemy szczegółowe nie budzi zastrzeżeń. Z uznaniem należy się odnieść do ich konstrukcji. Pierwsze dwa problemy mają charakter opisowy (diagnostyczny) natomiast trzeci ma charakter typowego problemu wyjaśniającego, wskazującego na konieczność dostrzegania i w efekcie wyjaśnienia związków między różnymi zmiennymi wpływającymi na rozpatrywany problem. Czwarty z wygenerowanych problemów dotyczy kwestii pragmatycznych i mieści się raczej w konkluzjach poznawczych. Biorąc pod uwagę strukturę należy uznać, iż trzeci z wyszczególnionych problemów staje się kluczowy. Ma on charakter dopełniający czyli złożony. Należy zatem do trudniejszej kategorii pytań, co wskazuje na wielką swobodę metodologiczną doktoranta a także znajomość logicznej teorii pytań. W kontekście dobrze sformułowanego problemu oraz celów i problemów razi umieszczenie przedmiotu badań po prezentacji celów i problemów. Czyżby zatem u doktoranta przedmiot był pochodną celów i problemów badawczych? Mam nadzieję, że kwestia ta zostanie wyjaśniona podczas publicznej obrony dysertacji.

Dość dziwnie skonstruowana jest hipoteza robocza, która w swej treści odnosi się w głównej mierze do czwartego z wyszczególnionych problemów, a zetem w swej istocie nie ma charakteru poznawczego. Tu stoimy jednak przed zasadniczym dylematem metodologicznym. Otóż podejście doktoranta jest jednoznacznie podejściem jakościowym. Większość metodologów zaś uważa, z czym piszący te słowa sympatyzuje, iż w tego typu badaniach nie stawia się raczej hipotez, że są one typowe dla badań ilościowych, w których konieczny jest proces operowania zmiennymi.

W procesie badawczym Autor co prawda operuje danymi ilościowymi (głównie w rozdz. 4) lecz nie są one rezultatem badań własnych a jedynie potwierdzeniem określonych tez stawianych przez Doktoranta. W takim kontekście lepiej było pominąć stawianie hipotezy, tym bardziej, że jest ona w stosunku do problemów hipotezą cząstkową.

W najogólniejszym rozumieniu można stwierdzić, że właściwie dobrano również metody badawcze. W ich nazewnictwie jednak występują pewne kontrowersje. O ile nie można mieć uwag do metody sondażu diagnostycznego przeprowadzonej techniką wywiadu eksperckiego, o tyle inne metody mogą powodować pewne nieporozumienia. Dobór ekspertów do wywiadu można uznać za właściwy choć opis doboru (s.16) nie jest wzorem precyzyjnego ujęcia kwestii. Do wywiadu wybrano 8 ekspertów w różnych rejonów przygranicznych. Taką liczbę ekspertów uznaję za wystarczającą. W arkuszu wywiadu postawiono pięć pytań, z których drugie i trzecie dotyczy bezpośrednio problemów przygotowania a piąte pośrednio. Pozostałe dotyczą kwestii w jakimś stopniu wpływających na przygotowanie policjantów do pełnienia takiej służby. Pytania są jasne i konkretne co pozwoliło Doktorantowi zebrać wiele ciekawych danych oraz poznać zagadnienia wymagające poprawy w funkcjonującym systemie, co niewątpliwie miało wpływ na proponowane zmiany. **Te wywiady i ich treść stanowią o spełnieniu kluczowego wymogu stawianego przed tego typu rozprawami.**

Pewnej polemiki wymagają wyszczególnione metody analizy i krytyki piśmiennictwa oraz metoda badania dokumentów. Otóż, w rzeczy samej, Doktorant przeprowadził szczegółową analizę różnego rodzaju piśmiennictwa a w tym przede wszystkim analizę treści dokumentów regulujących podjętą problematykę. I to oceniam pozytywnie. Rzecz w tym, że użył tu dość dziwnych sformułowań, które, co trzeba przyznać, zdarzają się w praktyce badawczej. Chodzi o tzw. analizę krytyczną. Otóż w celach poznawczych poddajemy analizie dotychczasowe rozwiązania oraz wszelkiego rodzaju dokumenty. I to u Autora jest widoczne. Krytyka zaś jest warunkiem koniecznym jakiegokolwiek refleksji naukowej nad badaną rzeczywistością, jest w filozofii nauki uznawana za jedną z podstawowych właściwości nauki (Stały krytycyzm wobec wszelkich wypowiedzianych sądów i twierdzeń oraz postawa ciągłego sprawdzania istniejących już i przekazywanych sądów). Podobnie jest z metodą badawczą nazwaną w pracy metodą badania dokumentów. Jeśli Autor przekona mnie, że metodą badań może być badanie (czegokolwiek), to zrezygnuję z zarzutu niedorzeczności tej formuły. To podejście wiąże się w jakiś sposób z opisywanym w logice błędnym kołem definiowania (idem per idem). Powyższa

uwaga ma jedynie charakter formalny, dotyczący nazewnictwa. Pewnie nie byłoby problemu gdyby Doktorant metodę nazwał metodą analizy treści literatury i dokumentów.

Jeszcze inna kwestia wiąże się z metodą heurystyczną. Heurystyka, jak powszechnie wiadomo, służy podejmowaniu właściwych decyzji, odkrywaniu nowych sposobów działań itp. Niektóre metody heurystyczne mogą być stosowane jako pomocnicze w prowadzeniu badań naukowych. Trzeba jednak wówczas podać jaką metodę (technikę) zastosowano i w jakim celu. Tu natomiast nic o tym nie wiemy a z treści pracy nie wynika aby jakąkolwiek technikę heurystyczną zastosowano. Być może tego nie dostrzegłem. Jeśli tak, to mam nadzieję, iż Autor podczas obrony pracy to wykaże.

Muszę też przyznać, że nie zawsze analizy prowadziły Autora do konstruktywnych wniosków. Daje się jednak zauważyć, że są one wynikiem dobrego, zawsze właściwie uzasadnionego, uszeregowania zebranych danych. W wyniku tak przeprowadzonych badań Doktorantowi udało się:

- po pierwsze, zebrać wielce ciekawe dane dotyczące przygotowania policjantów do pełnienia służby w układzie międzynarodowym w rejonach przygranicznych;
- po drugie, ustalić występujące tendencje w preferowaniu poszczególnych kompetencji i warunków funkcjonowania;
- po trzecie, jednoznacznie odpowiedzieć na pytania postawione w problemach badawczych i wygenerować w pełni uzasadnione wnioski.

Osiągnięcia powyższe są, w moim przekonaniu, mimo wskazanych niedociągnięć, wystarczającym argumentem do pozytywnej oceny wartości metodologicznej rozprawy.

3. KONSTATAcje OGÓLNE I WNIOSEK KOŃCOWY

Reasumując prezentowane dotychczas konstatacje i oceny stwierdzam, że mgr Krzysztof Gackowski wykonał dysertację doktorską na dobrym poziomie. Praca została napisana poprawnym, komunikatywnym językiem. Prezentowane treści są wynikiem rzetelnych danych uzyskanych w toku precyzyjnie i dokładnie, z metodologiczną szczegółowością, przeprowadzonych jakościowych badań naukowych. Doktorant przedstawił do oceny rozprawę o wysokich walorach metodologicznych i merytorycznych. Udowodnił, iż ma dobrze opanowany warsztat badawczy oraz rozległą choć czasem fragmentaryczną wiedzę. Wykazał wystarczającą dociekliwość i skrupulatność badawczą. Jest zdolny do wnikliwych i dogłębnych ocen. Z dużą

umiejętnością potrafi wnioskować i formułować nowe tezy. **To wszystko świadczy o wysokich predyspozycjach badawczych Doktoranta i niewątpliwym talencie naukowym.**

Biorąc pod uwagę dotychczasowe refleksje i powyższe spostrzeżenia dysertację doktorską mgra Krzysztofa Gackowskiego oceniam pozytywnie. Stwierdzam, że spełnia ona warunki ustawowe. W aspekcie powyższego wnioskuję o jej przyjęcie i dopuszczenie do publicznej obrony.